

Mieszkańcu, nie wypalaj traw!

Początek wiosny to czas, w którym znacząco wzrasta liczba pożarów traw na łąkach, w rowach i na nieużytkach rolnych. Najczęściej są one skutkiem celowego wypalania suchych traw oraz pozostałości roślinnych.

W społeczeństwie wciąż funkcjonuje błędne przekonanie, że wypalanie traw naturalnie użyźnia glebę i powoduje szybszy oraz bujniejszy odrost młodej roślinności, co miałyby przynosić korzyści ekonomiczne. Jest to nieprawda! Wypalanie traw prowadzi do wyjaławiania gleby, a łąki i nieużytki są siedliskiem wielu gatunków roślin i zwierząt, w tym także gatunków chronionych. Podczas pożaru ogień niszczy wszystko, również miejsca lęgowe ptaków gnieźdzących się na ziemi.

Pożary traw są bardzo niebezpieczne. Ogień błyskawicznie się rozprzestrzenia, szczególnie przy silnym wietrze, a kierunek jego rozwoju może się dynamicznie zmieniać, co dodatkowo zwiększa zagrożenie. Duża ilość dymu może także rozprzestrzeniać się w okolice dróg i budynków, powodując m.in. niebezpieczeństwo dla ruchu drogowego.

Wypalanie traw jest w Polsce surowo zabronione. Ustawa o ochronie przyrody stanowi, że zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych, a także trzcinowisk i szuwarów. Zgodnie z przepisami, kto usuwa roślinność przez wypalanie z gruntów rolnych, terenów kolejowych, pasów przydrożnych, trzcinowisk lub szuwarów, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ostrzega również, że rolnicy łamiący te przepisy mogą otrzymać znacznie obniżone dopłaty unijne, a w skrajnych przypadkach odebrać wszystkie dotacje przyznane na dany rok.

KIEROWNIK
Referatu Rolnictwa i Ochrony Środowiska

mgr Anna Sobczuk-Błaszczuk